



Podczas VII Międzynarodowej Konferencji „Ochrona środowiska i estetyka w budownictwie komunikacyjnym” w Lublinie odbyła się dyskusja panelowa - Ochrona środowiska i estetyka w budownictwie lądowym oddzielną dyscypliną naukową, czy specjalnością zawodową. Do udziału w niej zostali zaproszeni prof. dr hab. inż. Wojciech Radomski, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Infrastruktury Stanisław Żmijan, dziekan Wydziału Architektury i Budownictwa Politechniki Lubelskiej Ewa Błazik-Borowa, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie Beata Sielewicz, prof. dr hab. inż. arch. Jan Wrań oraz wiceprezes SITK Władysław Rawski. Debatę poprowadził dr inż. Janusz Bohatkiewicz.

Eksperti ze świata nauki, polityki i administracji dyskutowali m.in. o roli współczesnego inżyniera budownictwa, zwłaszcza w związku z rosnącymi wymaganiami ochrony środowiska i estetyki.

- Budownictwo kubaturowe i liniowe przestało być dziedziną wąsko rozumianej techniki i kosztów - stwierdził prof. Wojciech Radomski. - W tej chwili jest to już dziedzina bardzo nośna społecznie i wymaga od inżynierów świadomości skutków społecznych podejmowanych decyzji technicznych. Powstają najnowsze metody analizowania efektywności ekonomicznej inwestycji, przy czym wpływ czasu i estetyki na życie społeczne, kulturalne i gospodarcze jest coraz wyraźniejszy.



Estetyka w budownictwie, zdaniem profesora, nie musi być oddzielną dyscypliną naukową, ponieważ jest to już ukształtowana dziedzina filozofii. Jest ona dostatecznie ogólna, trzeba tylko znać jej zasady i nie pojmować jej amatorsko jako oceny indywidualnych gustów.

- Dzisiaj budownictwo to nie jest już wąska wiedza budowlana - zgodził się Stanisław Żmijan. - To już jest nauka i sztuka. Ochrona środowiska wynika absolutnie z podstawy, definicji zrównoważonego rozwoju. Rozwijamy się cywilizacyjnie, rozwijamy gospodarkę, korzystamy z dobrodziejstw środowiska, ale nie szkodzimy. Tak musimy realizować swoje potrzeby, żeby środowisko w dobrym stanie pozostawić dla następnych pokoleń. Konsultacje społeczne są niezbędne, kompromis jest niezbędny, bo zmieniamy warunki życia w otoczeniu tych inwestycji. ~~A estetyka także mieści się w potrzebach człowieka. Z punktu widzenia~~ kosztów najlepiej byłoby stosować rozwiązania powtarzalne, ale oprócz ładu przestrzennego chcemy mieć też obiekty po prostu piękne.

Paneliści dyskutowali o tym, jak powinno się obecnie kształcić inżynierów. Uznali, że wielorakie specjalizacje są niezbędne w czasach tak gwałtownego rozwoju każdej praktycznie dziedziny związanej z budownictwem, w tym ochrony środowiska.

- Interdyscyplinarność jest specyfiką ochrony środowiska - powiedziała Beata Sielewicz, dyrektor RDOŚ w Lublinie. - Najlepszymi fachowcami ochrony środowiska są osoby, które mają szerokie horyzonty, ale też ugruntowaną wiedzę z danej dziedziny. Popularne przez wiele lat studia na kierunku ochrona środowiska, dają na pewno ten szeroki horyzont, ale niestety tylko częściową wiedzę z każdego z działów. A potrzebna jest wiedza głębsza, specjalistyczna w danej dziedzinie. Dlatego najlepszym rozwiązaniem jest specjalizacja środowiskowa połączona z wcześniej zdobytym zawodem.

- Od inżyniera oczekuje się bardzo szerokiego spojrzenia i świadomości, że to, co tworzy, nie jest samo dla siebie - stwierdził Władysław Rawski. - Droga jest tu dobrym przykładem jako chyba najbardziej społeczny obiekt. Dlatego inżynier musi być przygotowany z zakresu urbanistyki, ochrony środowiska, bezpieczeństwa

ruchu, estetyki. Wychodząc z uczelni musi mieć możliwość wyboru, gdzie chce pracować i musi być atrakcyjny dla pracodawcy.

- Obecnie następuje dość intensywny rozwój wielu obszarów wiedzy, które powinien opanować inżynier budownictwa - dodała dziekan Ewa Błazik-Borowa. - Po to właśnie są potrzebne specjalności, aby kształcić ludzi z pewnymi, określonymi umiejętnościami. To jest obecnie jedyna metoda, bo nie jesteśmy w stanie każdego studenta nauczyć wszystkiego. Dlatego kształcimy takich inżynierów budownictwa, którzy mają wiedzę o ochronie środowiska potrzebną do wykonywania swojego zawodu.



Dyskusje o wielobranżowej działalności inwestycyjnej, zdaniem prof. Jana Wrany, są wciąż bardzo potrzebne.

- Nowe specjalności są kluczem do rozwiązywania sporów i właściwie wydawanych środków - powiedział prof. Wrana. - Uczelnie mają prowadzić nurt myślowy wspierający postęp. Jeżeli to się stanie, to spełnilibyśmy swoje zadanie jako nauczyciele akademicki, którzy idą z biegiem czasu, nie działają zachowawczo i wprowadzają nowe specjalności.

Profesor podkreślił rolę spotkań specjalistów wielu branż, które pomogą w negocjacjach z inwestorami, dzięki wyborowi wspólnych rozwiązań, bez wewnętrznych podziałów.

- Powinniśmy uczyć nie tylko rzeczy niezbędnych, ale także takich, które rozwijają myślenie i przygotowują do przyszłej pracy - podsumowała dziekan Błazik-Borowa. - Musimy ich nauczyć kreatywności i umiejętności wykorzystania wiedzy w każdej sytuacji życiowej w jakiej się znajdują.

Ekspertzi zgodzili się co do tego, że ochrona środowiska w budownictwie komunikacyjnym nie jest oddzielną dyscypliną naukową. Brakuje jej systemu podstawowych pojęć, specyficznej dla niej metodyki itp. Jednak jest to bardzo potrzebna specjalizacja zawodowa, kluczowa w procesie zrównoważonego rozwoju.

Budownictwo to nauka i sztuka

Utworzono: piątek, 27, maj 2016 10:45

Ilona Hałucha

(na podstawie dyskusji panelowej „Ochrona środowiska i estetyka w budownictwie lądowym oddzielną dyscypliną naukową, czy specjalnością zawodową?”, która odbyła się w ramach VII Międzynarodowej Konferencji „Ochrona środowiska i estetyka w budownictwie komunikacyjnym” w Lublinie)